Cena 10 złotych



# START

Rok III | Kraków, dnia 5 maja 1947 | Nr. 36 (149)

## Centrala A. Z. S. przy pracy

### Przed Olimpiadą Akademicką w Paryżu

Jedną z najbardziej znanych w Europie organizacyj jest Polska Centrala Akademickich Związków Sportowych, która w krótkim powojennym okresie nawiązała już szereg kontaktów międzynarodowych i dzięki której wkroczyliśmy ponownie na arenę europejską przez starty w Davos i przez udział jej delegatów w Kongresie C. I. O.

Jako wynik nawiązania tych stosunków międzynarodowych jest zaproszenie Akademickiego Komitetu Olimpijskiego, przysłane pod adresem Centrali A. Z. S. do wzięcia udziału w Olimpiadzie w r. 1947, która odbędzie się w Paryżu w dniach od 15-go do 31-go sierpnia.

Program igrzysk olimpijskich obejmuje wszystkie konkurencje, a to: lekkoatletykę, wioślarstwo, tenis, pływanie, gry sportowe, kolarstwo, boks, szermierkę i piłkę nożną.

Chcąc jaknajlepiej przygotować ekipę polską do występu na tej Olimpiadzie, Centrala Akademickich Związków Sportowych urządza w porozumieniu z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego specjalny obóz przedolimpjiski (prawdopodobnie na Ziemiach Odzyskanych).

Komisja Sportowa Centrali A. Z. S. wyznaczyła już minima poszczególnych konkurencyj zwłaszcza w lekkoatletyce, których uzyskanie uprawniać będzie do wzięcia udziału w akademickim obozie przedolimpijskim. Kiedyindziej omówimy szczegółowo te minima, dziś powiemy tylko krótko, że wśród akademików polskich jest szereg zawodników, którzy w Paryżu odgrywać mogą niepośledną rolę i których rutyna międzynarodowych zawodów mówi wyraźnie o tym, że możemy na nich liczyć.

Równocześnie z tym obozem przedolimpijskim zorganizowany będzie obóz letni dla 1000 osób w Mikołajkach nad jeziorem Śniadrwy. Piękna ta miejscowość z szeregiem domków camping'owych i hal sportowych, ruchomych, na galarach, jest jak gdyby z góry predestynowana na stworzenie takiego obozu. Młodzież akademicka oprócz treningu dla podciągnięcia poziomu i formy nabędzie tam nowych sił do pracy przed następnym rokiem szkolnym.

W Mikołajkach zjawi się delegacja 30-tu studentów amerykańskich, która w lecie bieżącego roku przybędzie do Polski i będzie gościem Centrali Akademickich Związków Sportowych. Przyjazd przedstawicieli Organizacji „Wordl Student Relief" będzie pierwszym widomym znakiem międzynarodowego kontaktu amerykańsko-polskiego. Zwiedzą oni cały nasz kraj, zaznajamiając się z życiem organizacyjnym młodzieży akademickiej. Grupa gości amerykańskich zwiedzi również obóz szkoleniowy w Rożnowie, który A. Z. S. Kraków podobnie jak w latach ubiegłych, prowadzić będzie i w roku bieżącym.

W ogóle akademicy nasi dzięki swojej Centrali starają się głównie o rozpowszechnienie tych sportów, które my w języku potocznym nazywamy mało atrakcyjnymi, a które niewątpliwie posiadają wiele walorów zdrowotnych i które, jak już z dotychczasowego naszego bilansu międzynarodowego wynika, przysporzyły nam nie jednych laurów. Mowa tu jest głównie o wioślarstwie. Nazwiska Vereya i Ustupskiego członków A. Z. S. i dziś jeszcze czynnych zawodników i instruktorów, mówią w tym miejscu same za siebie. Warunki pracy na tym polu są jednak ograniczone; zniszczenie przystani wraz z sprzętem przez okupanta pozostawiło ślady, które zatrzeć będzie trudno przez długie lata. Centrala A. Z. S. żywi nadzieję, że właśnie przez ten kontakt z „Wordl Student Relief", która to organizacja stworzona jest dla niesienia pomocy akademikom studiującym, a która budżet swój po stronie wpływów opiera na dobrowolnym opodatkowaniu się młodzieży akademickiej amerykańsko-angielskiej przybędzie tu wydatnie z pomocą.

Przed kilku dniami bawiła w Krakowie przedstawicielka wymienionej organizacji angielka Phyllis Farley w towarzystwie sekretarza Jiri Kolaja (Czechosłowacja) oraz w towarzystwie studentów angielsko-amerykańskich.

Goście zwiedzili przystań A. Z. S. w Krakowie i widząc pełną ofiarności oraz wysiłków pracę nad odbudową z gruzów naszych urządzeń i inwestycyj sportowych, przyrzekli udzielić pomocy, a równocześnie wyrazili gotowość zabrania kilku studentów z Polski na czteroletne, bezpłatne studia wychowania fizycznego w Ameryce.

Organizacja ta urządza również wycieczkę do Szwecji w celu zapoznania się z życiem ogólnym i sportowym studentów (brano pod uwagę uczestników z Polski). Centrala A. Z. S. wysyła Verey'a na zaproszenie angielskich studentów do Hendley (ośrodek wioślarski w Anglii).

Przewidziany jest wyjazd reprezentacji akademickiej wioślarskiej z końcem czerwca na mistrzostwa akademickie do Holandii.

**Janina Michalak-Lazarowa**

***W Warszawie***

# Sofia zwycięża 2:0 (1:0)

**Warszawa, 9. V. (tel. wł.).** Mimo przenikliwego zimna zebrało się na stadionie W. P. ponad **25 tysięcy widzów,** by być świadkami pierwszego — choć nieoficjalnego spotkania naszej reprezentacji z drużyną Sofii. **Inauguracja sezonu wypadła dla nas niepomyślnie** i pozostawiła sporo **smutnych refleksyj.** A jakkolwiek wynik spotkania nie zawsze jest sprawiedliwym wykładnikiem tego, co dzieje się na boisku, to w tym wypadku **wyższość Bułgarów jeśli idzie o szybkość, kondycję i wyrobienie gimnastyczno-techniczne była bezsporna.** Ponadto Bułgarzy — mimo, iż także ich zespół złożony był z graczy kilku klubów **stanowili zgrany i wyrównany zespół** podczas gdy w szeregach naszych każdy chciał być **„solistą". Nawet Szczepaniak w obronie,** zdając sobie sprawę, że mniejsze pole działania daje mniej sposobności do ujawnienia ewent. braków **trzymał się kurczowo bramki,** co dla całości zespołu nie było korzystne. Jego partner **Glewartowski,** bardziej zdecydowany i energiczny miał przeciw sobie najlepszą dwójkę gości.

**Pomoc polska grała źle.** Ani **Legutko ani Szczurek nie spełnili pokładanych nadziei;** Szczurek zawinił przy tym pośrednio drugą bramkę. Niewiadomo ile dobra forma prawej strony ataku Sofii wpłynęła na grę Wapiennika — jednak **pomocnika Wisły widzieliśmy już w znacznie lepszej formie. Najlepszym** w tej trójce — jakkolwiek do klasy mu daleko — **był Waśko.**

**Napad to nasza wieczna bolączka. Lewoskrzydłowego ani „na lekarstwo". Ochmański,** spisujący się tak dobrze w zawodach klubowych **znikł gdzieś zupełnie, a Mordarski nigdy klasowym piłkarzem nie będzie.** W walce z przeciwnikiem słabym, gdzie często rządzi „los z nieprawdopodobnego zdarzenia" Mordarski „ujdzie jeszcze" — przeciw klasowemu przeciwnikowi liczyć na niego jest nierozsądkiem. Kpt. Związkowy PZPN uważa, że w tych warunkach **jedynym kandydatem na pozycję lewoskrzydłowego jest Różankowski** (pozwolimy sobie na skromną uwagę: **Malinowski** z Lublinianki. **Smolski** (Warta) **Buczma** (Polonia Bytom) itd).

**Pozycja prawoskrzydłowego,** która wydawała się być na stałe obsadzona przez Barana **znów stała się kwestią otwartą.** Zawodnik ŁKS-u utył parę ładnych kg, co znacznie osłabiło jego szybkość i agresję. Może więc spróbować Kazimierowicza, który ma „ochotę do strzału" wzgl. Borelowskiego czy innych.

**W trójce środkowej,** gdzie obok Nowaka i Pytla zjawił się również Gendera **najlepszym był Gracz.** Niestety **zepsuł on taką sposobność** poprawienia a może i całkowitej zmiany wyniku (przy stanie 0:1) **jak rzut karny,** ulegając „sugestii bramkarza", który nagle skoczył w prawy róg i... strzelając istotnie w ten róg w ręce bramkarza.

**Nowak miał parę ładnych** zagrań — jednak jako strzelec nie spisał się zupełnie. Ruchliwy **Pytel nie mógł nawiązać kontaktu** ani ze środkiem ani ze skrzydłowym, a praca na własną rękę skazana była zgóry na niepowodzenie. **Gendera nie czuł się dobrze w obcym sąsiedztwie.**

**W drużynie bułgarskiej nie było słabych punktów.**

Bramkarz **Kostov,** akrobatycznie zwinny, nie miał na ogół zbyt trudnego zadania, a swoją powinność spełniał w sposób budzący zaufanie. **Stylem gry i sylwetką przypomina** on żywo jednego z najlepszych bramkarzy węgierskich, jakich przed laty u nas widzieliśmy Zcaka.

Jego kolega klubowy, **prawy obrońca Armaudjew** dał klasyczną lekcję rozbijania ataków przeciwnika. Wkraczał zdecydowanie i zawsze w porę a wykopy jego miały zawsze przyzwoitą długość.

**Lewy obrońca, Dimtchew,** mniej błyskotliwy zorjentował się w lot, że jedynym groźnym napastnikiem polskim jest Gracz. Toteż poświęcił on mu „wiele uwagi" dając przykład „krycia" przeciwnika.

**Linia pomocy bułgarskiej w składzie: Petrov, Nedelkov, Christof** podobnie jak cały zespół nie uznaje „gaszenia" piłki na ziemi, wszyscy oni zbierają piłkę z powietrza i podają celnie, **zresztą na niższej wysokości do partnera nie tracąc** cennego czasu na stopping.

**Środkowy Stojan Nedelkow,** jeden z najlepszych graczy bułgarskich odznacza się przy tym dużą inteligencją w grze i jakkolwiek nie gra roli „stoppera", to jednak umie w porę zjawić się w chwili niebezpieczeństwa pod **własną** bramką jak również pójść dobrze za własnym atakiem, gdy ten prowadzi ofenzywę.

Napad Bułgarów doznał poważnego **wzmocnienia** gdy na kilka godzin przed meczem przylecieli z Pragi i prawy łącznik i środkowy napastnik, którzy bawiąc w Pradze na studiach, grają w tamtejszej Viktorii Žižkov.

O tym, że sami Bułgarzy zdawali sobie sprawę, jak jest dobrym **poważne wzmocnienie drużyny świadczy najlepiej radość z jaką powitali swoich kolegów i optymistyczny nastrój w obozie Bułgarów** przed meczem w Warszawie. W istocie obaj „prascy", przybysze, byli strzelcami bramek, a pierwsza bramka zdobyta przez prawego łącznika była **klasycznym przykładem strzału z woleja.** Po otrzymaniu piłki, środkowego pomocnika, center Bułgarów **strzelił z dal**szej odległości wolejem w róg bramki wprost nie do obrony.

**Składy drużyn i przebieg gry**

**SOFIA** (czerwone koszulki, białe spodenki): **Kostow** (Lokomotiwa) — **Armadiew** (Lokomotiwa), **Dimtchev** (Czafdar) — **Petrov** (Lewski), **Nedelkow** (Lokomotiwa), **Christof** (Lokomotiwa) — **Gleorgiev** (Lokomot.), **Borskov** (Lewski), **Blaskov** (Slavia), **Spassov** (Lewski) i **Eftimiev** (Czafdar).

**REPREZENTACJA ZPN-u** (białe koszulki, białe spodenki): **Borucz** (Polonia) — **Szczepaniak** (Polonia), **Glewartowski** (Polonia) — **Waśko** (Legia), **Legutko** (Wisła), **Szczurek** (Legia), **Wapiennik II** (Wisła) — **Baran** (ŁKS), **Gracz** (Wisła), **Nowak** (Garbarnia), **Gendera** (Warta), **Ochmański** (Polonia), **Mordarski** (Legia).

Od samego początku uwidacznia się lepsza szybkość i kondycja Bułgarów. Stosując w miarę potrzeby to system pół górnych dalekich podań, to krótszych prostopadłych wystawień, przechodzą oni raz po raz naszą pomoc i dopiero „utykają" na obronie. Od razu widać, że pomoc nasza nie jest w formie. Pierwsza groźniejsza sytuacja pod naszą bramką w 7-mej minucie daje możność popisania się **Boruczowi. W 4-ry minuty później środkowy pomocnik Bułgarów podaje półgórnie piłkę do przodu, a nadbiegający Blaskov strzela wolejem do siatki Borucza, zdobywając prowadzenie.** W kontratakach zdobywają Polacy 2 niewyzyskane **kornery** i... wreszcie **rzut karny,** podyktowany za rękę obrońcy Dimtcheva (Nowak podawał piłkę Pytlowi). **Niestety i ta szansa zostaje zmarnowana.**

Przegrupowania w drużynie polskiej po przerwie nie przynoszą pożądanego rezultatu. Mimo wielu sytuacyj i rzutów rożnych **nie mogą Polacy strzelić bramki.** Szczęśliwsi są goście, którzy w 14 minucie **w zamieszaniu podbramkowym po kornerze wyzyskują złe podanie Szczurka** i Spassov dobija z najbliższej odległości piłkę do siatki, **ustanawiając już ostateczny wynik.**



# W Pradze na 6-tym miejscu

## ZSRR mistrzem Europy w baskettbalu — Czesi wicemistrzem

### Lepiej jak w Genewie. — Zostawiamy za sobą 8 państw. — Egipt i Belgia rewelacją mistrzostw. Zeszłoroczny wicemistrz na 9-tym miejscu.

I jeszcze raz Praga była przez tydzień ośrodkiem zainteresowań sportowej Europy. Rok przedolimpijski zgromadził na starcie **14 państw,** wśród których po raz pierwszy w historii mistrzostw zjawił się wielki „sfinks wschodu" **Rosja sowiecka.** W jednym z artykułów naszego pisma (nr. 13 z 13. II. 1947) postawiliśmy pytanie: **Czy sowieccy koszykarze zadziwią świat?** — Okazało się, że przewidywania nasze były słuszne — sport radziecki jeszcze i w tej dziedzinie, podobnie jak w piłkarstwie, pływaniu, boksie, lekkoatletyce czy zapasach wykazał, że jest potęgą groźną dla każdego konkurenta. Koszykarze rosyjscy wzmocnieni zawodnikami przedwojennego mistrza Europy Litwy, wicemistrza Łotwy i zajmującej wówczas piątą lokatę Estonii, szli zdecydowanie od zwycięstwa do zwycięstwa, aby wreszcie we finale rozprawić się także z obrońcą tytułu Czechosłowacją. Wszechstronni **Czesi** musieli się zatem zadowolić tylko **drugim miejscem,** co powinni uważać jednak również za duży swój sukces — zważywszy, że zeszłoroczny wicemistrz Italia „wylądował" aż na dziewiątym. — **Trzecią lokatę** zajął drugi „benjaminek" mistrzostw Europy **Egipt,** będąc wraz z **czwartą Belgią** niemniejszą rewelacją, jak Rosja. Mniej więcej na poziomie potrafiła utrzymać się **Francja,** która z czwartej zeszłorocznej (a także z 1939 roku) lokaty zjechała tylko o **jedną pozycję wdół.**

**Polska ze swego szóstego miejsca może być w pełni zadowolona.** Skoro w 1939 na 12 państw startujących w Kownie byliśmy

trzecimi, w 1946 w Genewie na 10, zadowolnić się trzeba było miejscem przedostatnim, to tegoroczna szósta lokata przy 14-tu uczestnikach mistrzostw mówi o wielkim postępie. Przed sobą mamy jeszcze do „rozłożenia" (na następne lata) potęgi, z których każda, czy to przed wojną (Litwini, Łotysze), czy po wojnie (Czechosłowacja, Egipt, Belgia, Francja) miała okazję uczyć się na najlepszych wzorach amerykańskich i rozgrywać spotkania z „ojcami" piłki koszykowej. Za sobą zaś zostawiliśmy trzecich w zeszłym roku Węgrów, mistrza Igrzysk Bałkańskich Bułgarię, genewskiego wicemistrza Europy Italię, oraz Holandię, Jugosławię, Rumunię, Austrię i Albanię.

## Szczegóły naszych walk eliminacyjnych

W naszym numerze czwartkowym podaliśmy jedynie otrzymane w ostatniej chwili suche wyniki dwóch, decydujących o półfinale spotkań. Właściwie decydującym było już pierwsze z nich, w którym

### Polska pokonała Holandię 40:23 (11:13)

Przyszło jej to stosunkowo trudno, gdyż — jak to zresztą przewidywaliśmy — Holendrzy aczkolwiek bez specjalnych „gwiazd" stanowią jednak drużynę nader niebezpieczną, co najwyraźniej zademonstrowali na zeszłorocznym wicemistrzu Europy Italii pokonując ją 39:34 w tak zwanym turnieju pocieszenia. Walczą oni zarzuconym już u nas systemem krycia „każdy każdego" i dzięki temu potrafili wytrącić Polaków z równowagi. Specjalnie mało odpornym okazał się Jaźnicki i dopiero przestawienie ataku na łodzian Żylińskiego, Dowgirda i warszawianina Bartosiewicza przyniosło efekt, zaznaczający się w drugiej połowie gry wybitnym wynikiem cyfrowym. Złożyli się na niego. **Żyliński 9, Bartosiewicz 6, doskonały obrońca Maleszewski 5, Jaźnicki, Stok, Resich i Barszczewski po 1.**

Mecz ten zapewnił nam już półfinał, nie wkładano więc pełnej energii w ostatnie spotkanie eliminacyjne

### Czechosłowacja—Polska 51:17 (18:5)

Polacy zagrali w następującym składzie „piątek": **I. Maleszewski, Ulatowski — Bartosiewicz, Dowgird, Żyliński; II. Resich, Markowski — Stok, Arlet, Jaźnicki.** Gra mimo wysokiej na oko różnicy cyfrowej — była naogół równorzędna, zwłaszcza do przerwy, nerwowo jednak strzelający napastnicy mijali cel o centymetry. Dość wspomnieć że na 14 rzutów wolnych wykorzystali zaledwie jeden! Po przerwie opuścili boisko za „osobiste" Maleszewski i Żyliński, co też w pewnej mierze zaważyło na końcowym wyniku. Początkowo 7-mio tysięczna widownia była poważnie zaniepokojona dzielną postawą Polaków i uznała za konieczne „wdrożyć" odpowiednio głośny doping. Dopiero wtedy **Czesi otrząsnęli się z przewagi polskiej**, przerzucili grę na połowę przeciwnika, a celne strzały Velenskyego (18), Mrazka (7), Vondracka, Kozaka (po 6), Trpkosza, Belohradskyego, Hermana (po 4) i Drvota (2) padały z każdej prawie pozycji. **Dla Polski strzelcami byli Bartosiewicz i Jaźnicki po 6, Żyliński i Ulatowski po 2, oraz Maleszewski 1.**

## Półfinały

W pierwszym naszym meczu o wejście do finału natrafiliśmy na rewelacyjną, egzotyczną drużynę

### Egiptu przegrywając 23:52 (10:35)

Mecz ten został stracony właściwie wynikiem do przerwy, gdzie stremowani i bezradni wobec szalonej szybkości Egipcjan nasi koszykarze utracili 15 punktów różnicy. Po przerwie gra wyrównała się od tego stopnia, że zakończyła się **nawet z naszej strony przewagą 1 punkta.** Było to jednak niestety „cokolwiek" za mało, aby wygrać całe spotkanie i móc walczyć o zaszczytne trzecie względnie czwarte miejsce. O ile bowiem możliwem było wygrać z Bułgarią, to jednak wydało się wręcz nieprawdopodobnym zdobyć kwalifikujące do finału punkty na Związku Radzieckim.

Przewidywania te spełniły się też w zupełności. We czwartek bowiem

### Polska pokonała Bułgarię 32:27 (16:16)

chociaż atak nasz zagrał słabiej jak dotąd. Drużyna polska rozegrała się dopiero w drugiej połowie, zdobywając łącznie punkty przez **Żylińskiego 8, Dowgirda 7, Bartosiewicza 5, Jaźnickiego 4, Arleta, Stoka, Maleszewskiego i Ulatowskiego po 2.** Przeciwnik nasz reprezentuje obecnie bardzo dobrą klasę jest zwycięzcą mistrzostw państw półwyspu bałkańskiego i wynik osiągnięty z nim należy uważać za jeden z sukcesów drużyny polskiej.

W przedostatnim zaś dniu mistrzostw najlepsza drużyna turnieju

### ZSRR zwyciężył Polskę 36:18 (21:15)

Reprezentacja nasza trzymała się doskonale do przerwy, później jednak opadła zupełnie na siłach.

Przegrana ta decydowała o uzyskaniu przez nas prawa walki dopiero o piątą lokadę Wyniki drugiej grupy postawiły nam tutaj za przeciwnika jedną z przed — i powojennych europejskich potęg basketballowych, Francję. Wskazują na to zresztą jej wyniki półfinałowe: z Czechosłowacją 22:32, z Belgią 26:27, i z Węgrami 41:45. W meczu

### Francja-Polska 62:29 (21:18)

powtórzyła się historia z naszego poprzedniego spotkania: do przerwy gra równorzędna, z upływem czasu zaś coraz słabsza. Wyraźny brak kondycji.

W wyniku tych wszystkich spotkań zajęliśmy definitywnie szóste miejsce na 14 państw.

W grupie „czeskiej" oprócz wspomnianych powyżej wyników Francji przebieg dalszych gier był równie zacięty. Niełatwą więc drogę mieli faworyzowani **gospodarze** poprzez **Belgię 32:29 (21:15)** i **Węgry 52:48 (22:26!)**, aby dojść do upragnionego finału i tam spotkać się ze **Związkiem Radzieckim**, który w swojej grupie rozprawił się niespodziewanie łatwo z doskonałym i błyskotliwie zagrywającym **Egiptem**. W efekcie jednak najgroźniejsza broń Egipcjan, jaką jest ich szybkość okazała się jeszcze za słabą, aby rozbić twardą defenzywę sowiecką. Koszykarze radzieccy górowali przede wszystkim techniką i czystością gry oraz precyzją strzału. Braki w szybkości nadrobili, i to z nadatkiem, lepszymi warunkami fizycznymi.

Spotkanie to, które zwabiło na olbrzymią salę Sokoła w Vinohradach tłumy żądnych senzacji Prażan zakończyło się wynikiem **46:32 dla Rosji.**

**Bułgarzy** nie przedstawiali już dla niej tak groźnego problemu i mimo dzielnej postawy zostali lekko pokonani 55:23. Mniej więcej w tym samym stosunku, bo **50:30 (30:13) zwyciężyli Bułgarię Egipcjanie**, mając jednak chwilami sporo roboty z energicznie napierającym atakiem bułgarskim. Nie powiodło się Bułgarii także w walce o **7-me miejsce, w której uległa Węgrom 59:29 (26:11).**

**Wyniki spotkań o miejsca 9 do 14 były następujące:**

ITALIA—RUMUNIA 55:30 (28:17)
RUMUNIA—ALBANIA 73:19 (35:11)
AUSTRIA—ALBANIA 44:27 (18:10. Mecz dwóch najsłabszych drużyn turnieju
**JUGOSŁAWIA—ALBANIA 90:13 (50:3)**
**HOLANDIA—AUSTRIA 54:33 (25:11)**
**HOLANDIA—ALBANIA 54:33**
ITALIA—RUMUNIA 55:39
**JUGOSŁAWIA — HOLANDIA 32:26 (12:22)**

Niespodziewana porażka Holenderów, którzy do przerwy grali wspaniale.

## Finał

### Związek Radziecki—Czechosłowacja 56:37

W sobotę wieczór rozegrano decydujące o tytule mistrza spotkanie pomiedzy Związkiem Radzieckim a Czechosłowacją — przy wypełnionej sali Sokoła w Vinohradach.

Do meczu tego **Sowieci** wystąpili w następującym składzie: Moiseiew, Aleksiejew, Kołpakow, Korkij, Koniew, Uszakow, Łysow, Kolakaukas, Karpian, Tarasow i Bataukas. **Czesi:** Velensky, Mrazek, Bielhradsky, Dıvota, Dostal, Vondracek, Toms, Kozak, Bobocki.

Rosjanie z miejsca podjęli inicjatywę zdobywając punkty przez **Moisejewa — Korkija i Balankasa. Czesi zmniejszają różnicę koszami Velenskyego, Mrazka oraz Vontracka,** goście jednak są nieustępliwi i mimo szalonego dopingu Czechów przez widownię, powiększają różnicę niemal do 20 punktów.

Zawody finałowe zaszczycił swoją obecnością **prezydentt Benesz**, który po meczu złożył osobiście gratulacje nowemu mistrzowi Europy.

# 4 x ponad „50" i 1 x blisko „100"

**Piąte mistrzostwa Europy** w koszykówce mamy już poza sobą. Przyniosły one, Polsce w końcowej klasyfikacji 6-te miejsce i pozwoliły na bezpośrednie porównanie sił z takimi potęgami basketballu jak Czechosłowacja, Związek Radziecki i i.

**Nasza ostateczna lokata**, którą to po „zebraniu całego materiału porównawczego i dowodowego" omówimy jeszcze przy sposobności **niknie w cieniu innych niespodzianek praskiego turnieju, do jakich w pierwszym rzędzie trzeba zaliczyć wyeliminowanie Włoch** z grupy półfinałowej, czego dokonała Belgia. Tak więc zeszłoroczny finalista i równy partner z ub. roku (Włochy przegrały z Czechosłowacja 32:34) nie znalazł się w gronie walczących o 1—8 miejsce. Turniej w Pradze, do którego — jak wiadomo stanęło **14 drużyn wyłonił bowiem na wstępie 2 grupy półfinałowe** (po 4-ry), które po tym walczyły o miejsca ze sobą w ten sposób, że pierwsi w swoich grupach walczyli o pierwsze i drugie miejsce — drudzy o trzecie i czwarte, — trzeci o 5-te i szóste a wreszcie czwarci o 7-dme i 8-me.

Dla uwypuklenia ostatecznych wyników dalszego ciągu turnieju o mistrzostwo Europy i ogólnej charakterystyki zespołów w nim biorących **„oddajemy głos" naszemu korespondentowi z Pragi.**

### 4 razy ponad „50" i 1 raz blisko „100"

**Praga**, 28. IV. Wszystkie drogi prowadzą do... **P r a g i.** Niedawno wiodły tam hokeistów, teraz znów najlepsi koszykarze 14-tu narodów, przybywali do stolicy Czechosłowacji na **V-te m i s t r z o s t w a  E u r o p y  w  k o s z y k ó w c e.** Rozpoczęły się one od imponującej defilady: w pięknie udekorowanej i przystrojonej flagami wszystkich 14-tu państw biorących udział w mistrzostwach, sali, wkraczają na arenę w kolejności alfabetycznej: **Albania, Austria, Belgia, Bułgaria, „egzotyczny" Egipt, Francja w której szeregach widzimy popularne postacie z poprzednich mistrzostw w Genewie:** wąsatego, Frizota, dalej Busnela, Gueriota, z kolei **Holandia, Węgry, Włochy, w r e s z c i e  w i t a n a  b u r z ą  o k l a s k ó w  d r u ż y n a  p o l s k a** a za nią Rumunia oraz znowu **rzęsistymi oklaskami witani przedstawiciele Związku Radzieckiego, Jugosławia i Czechosłowacja.**

Rozpoczyna się krótkie i serdeczne powitanie. W imieniu czechosłowackich władz sportowych wita gości **J. Folta** prezes Czechosł. Związku Piłki Ręcznej, a następnie przemawiają **dr Jarosław Widymsky,** w imieniu Ministerstwa Oświaty oraz jeden z najbardziej zasłużonych działaczy sportowych Czechosłowacji **F. M. Marek.**

W kilka chwil po tym już są pierwsi koszykarze na placu boju:

**Z w i ą z e k  R a d z i e c k i  i  J u g o s ł a w i a.**

**Jugosłowianie** niewątpliwie mają w **swoim zespole** wiele talentów jednakże nie są w stanie nic wskórać przeciwko akrobatycznie **wprost** wyszkolonym koszykarzom Związku Radzieckiego, u których na czoło wybija się **Korkij w ataku,** a w defenzywie olbrzym **Moisejew** oraz doskonała obrona: **Usakow—Kulakaukas.** Ambitne wysiłki Jugosłowian by dorównać groźnemu przeciwnikowi spotykały się z uznaniem widowni, kiedy przy stanie 5:0 padł pierwszy kosz dla Jugosławii sala zatrzęsła się od oklasków.

**Stan do przerwy 23:8** mówi już wyraźnie o przewadze koszykarzy Związku Radzieckiego. **Jugosłowianie grają twardo,** to też sędziowie muszą wykluczyć **Geca, Olivieriego, Popovica i Kovalica.**

Po przerwie reprezentacja Związku Radzieckiego wzmacnia jeszcze tempo i **gromi ostatecznie przeciwnika 50:11,** a na liście strzelców wpisują swoje nazwiska **Korkij** z 20-ma punktami, **Bataukas 17, Moisejew 9, Usakow i Kulakaukas** po 2.

Dla Jugosłowian kosze zdobywają **Grkuric 5, Marianovic, Gec i Muncan po 2.**

W szranki wstępują dwie dalsze drużyny a to: **B u ł g a r i a  i  A u s t r i a.**

**Drugi wynik ponad „5 0 - k ę". B u ł g a r i a  g r o m i  A u s t r i ę  56:13,** zdobywając kosze przez **Gieorgiewa 14, Reykoffa 12, Peva i Katerińskiego po 8, Takeva 5, Koleva 4 i Haytova 3 i Simanova 2.**

Dla Austriaków strzelcami są: **Bohman 4, Pitsch i Zsak po 3, Gangelberg 2, Eder 1.**

Aby nie psuć ogólnego stosunku także i w 3-cim spotkaniu, **d r u ż y n a  p o l s k a  p r z e k r a c z a  t e ż „50-kę", z w y c i ę ż a j ą c  R u m u n i ę  51:32.** Było to spotkanie **n a  k l a s o w y m  p o z i o m i e;** wprawdzie Rumuni nie dopisali strzałowo, jednak **P o l a c y  g r a l i  z n a c z n i e  l e p i e j  a n i ż e l i  w  u b i e g ł y m  r o k u  w  G e n e w i e;** w ofenzywie wyróżnił się **dr Stok, zdobywając 29 punktów,** w tyłach najlepszy był **Maleszewski**. Dalsze kosze dla Polaków zdobyli: Jaźnicki 10, Arlet, Maleszewski po 5, Dowgird 2.

**P o l a c y  s ą  t u  d o s ł o w n i e  p u p i l k a m i  p u b l i c z n o ś c i. Już od pierwszej chwili, kiedy warszawski pociąg pośpieszny wjechał na dworzec, zrobiła się ta miła atmosfera jaka może istnieć ze zbratanymi ze sobą sportowcami i między tak znanymi w świecie sportowym przedstawicielami Polski jak M a r y s i a  K w a ś n i e w s k a, S z e r e m e t a,** którym w sławie nie wiele już ustępuje wesoły **M a l i s z e w s k i** i miły **„B a r t e k"** (Bartosiewicz).

**Dla Rumunów,** w których szeregach zobaczyła Praga powtórnie znanego z przed 2-ch miesięcy hokeistę **Długosza,** zdobywcami koszów byli: **Sadeanu 12, Marosi 7, Herold 4, Badulescu 3, Ferencz, Teodorescu, Valescu po 2.**

Następne spotkanie: **W ł o c h y — A l b a n i a było spotkaniem bez historii. —** Sędziował w nim Polak **E b e r h a r d t** wspólnie z Francuzem Bigotem, a już poprzednio jego kolega **S z e r e m e t a** łącznie z Egipcjaninem Rusty, **prowadził mecz Bułgaria — Austria.**

**Włochy jeden z kandydatów na mistrza,** dały sobie gładko radę z **A l b a ń c z y k a m i** którzy po przerwie już zupełnie opadli ze sił i w tym czasie zdobyli zaledwie 4 punkty. Włosi dwukrotnie zdoublowali 15 koszów Albanii, zwyciężając **60:15.**

Na czoło drużyny włoskiej wybił się zdobywca 12-tu koszy **Miliani,** któremu dzielnie sekundował **Lucentini i Radici.**

Jeśli kogoś można wyróżnić z drużyny albańskiej, to jedynie twardego **Pirku** w obronie i **Kolijaka** w napadzie.

**5-te z rzędu spotkanie Egiptu z Belgią** mimo **pokaźnej** ilości strzelonych koszów nie dało **zwycięstwa „50-tkowego". E g i p t** pokonał swojego przeciwnika 46:35; trzeba jednak powiedzieć, że **Belgowie zasłużyli na wszelkie pochwały. Pamiętajmy o tym, że Belgia przed miesiącem wygrała w Paryżu z Francją 42:41.**

W drużynie belgijskiej zabrakło tym razem małego **Ketsa, bohatera paryskiego spotkania,** natomiast znakomitym był **H. A. Holanders,** zdobywca **11-tu koszy.**

Wśród Egipcjan wyróżnić trzeba **Harari'ego i Saleka — z r e s z t ą  c a ł y  z e s p ó ł  j e s t  n a  p o z i o m i e;** szybki, doskonale wygimnastykowany i wspaniale postawiony kondycyjnie. **C z u j ę,  ż e  s p ł a t a j ą  n a m  t u  o n i  n i e s p o d z i a n k ę.**

**Wreszcie ostatni mecz pierwszego dnia:**

**Gospodarze wstępują na widownię.** Przeciwnik: **Holandia.** Jak niedawno na lodowisku krzyczała widownia **dziesięć, dziesięć,** później kiedy było 10 żądała **„tuzina"**, tak teraz co zapalczywszy z widzów żądał **„sto"**. Nie wiele brakowało **do tych 100, gdyż C z e c h o s ł o w a c j a  z w y c i ę ż y ł a 93:19.** Cóż można powiedzieć o takim meczu? **Kompletna, chwilami miażdżąca przewaga zwycięzców,** no i... **V o n d r a c e k** dochodzi do tej samej ilości koszów co **P o l a k  S t o k (29),** a za nim plasują się dalszych miejscach **Mrazek i Velensky,** obaj po **21, a zatem więcej a n i ż e l i  c a ł a  d r u ż y n a  A l b a n i i,  c z y  H o l a n d i i.**

Są tacy, którzy specjalnie lubują się w pewnych **„c i e k a w o s t k a c h"** takich turniejów **jak ostatni w Pradze.** Dla takich podaję, że **p i e r w s z y  k o s z  n a  t u r n i e j u  p a d ł  z e  s t r z a ł u  K o r k i j e w a** (Z. S. R. R.), że **p i e r w s z e g o  f a u l u  d o p u ś c i ł  s i ę  J u g o s ł o w i a n i n** Popovic, i że za **p i e r w s z e  o s o b i s t e** ukarano **J u g o s ł o w i a n i n a** Oliviereg**o** i że... **p i e r w s z ą** szansę do zdobycia punktu zmarnował **J u g o s ł o w i a n i n  Roulicev,** i że w pierwszym dniu turnieju padło ogółem... **481 k o s z y** z czego **z w y c i ę z c y** zdobyli **356** a **p o k o n a n i 125.**

# Finał pucharu — Amatorzy-Liga

(Korespondencja własna z Londynu)

**Londyn, 28 kwietnia.** Mamy już wreszcie finał pucharu za sobą. Tak jak w roku ubiegłym rozstrzygnięto go dopiero w przedłużeniu i pierwszoklasowy klub Charlton zmógł swojego przeciwnika klasy niższej. Jedyna bramka, która była dziełem lewoskrzydłowego, **Duffy'ego**, padła **w 114-tej minucie gry. Ci, którzy zawierzyli Charltonowi są w pełni zadowoleni.** A trzeba powiedzieć, że już na początku rozgrywek pucharowych wymieniano Charlton jako zdecydowanego finalistę, jeśli nie zdobywcę pucharu. Okazało się, że zasłużenie; poodpadały takie zespoły jak Wolverhampton, Liverpool, Chelsea, Stoke City, Manchester U., i t. d. W półfinale rozprawił się Charlton 4:0 z New-Castlem i występował w finale jako zdecydowany faworyt, bo przecież Burnley dopiero w powtórce zakwalifikowało się „na Wimbledon".

W decydującym meczu Burnley wziął z miejsca tempo. Stosując grę **długich, półgórnych podań,** raz po raz składał wizytę bramkarzowi Charltonu. 2 strzały odbyły się od słupów. W ostatniej minucie przed przerwą **Kippax miał idealną szansę do strzelenia pierwszego goala,** strzelił z powietrza voleyem, a ostry strzał przeszedł tuż obok słupka. Zdaje się, że **ten strzał zakwalifikował Kippaxa do drużyny reprezentacyjnej.**

Po przerwie coraz bardziej uwydatniała się przewaga Charltonu, lecz twarda obrona przeciwnika nie dopuściła do utraty punktu.

Dopiero po przedłużeniu lewoskrzydłowego Charltonu, **Duffy, który jest równocześnie rekordzistą w zdobytych bramkach** zawodów pucharowych, wyzyskał odbicie Stronga (bramkarza Burnley'a) po strzale środkowego napastnika Charltonu, **Robinsona** i strzelił z bliska do siatki, a to wystarczyło w zupełności, by puchar znalazł się w rękach Charltonu.

Footbal jest jednym z najbardziej ulubionych sportów w Anglii. Dość powiedzieć, że **na finale pucharu było przeszło 100.000 ludzi,** na rozgrywkach ligowych łącznie około **700.000 ludzi,** a przecież więcej niż **60.000 ludzi** zebrało się na **boisku Arsenalu w Highbury na finale amatorskiego pucharu, który rozgrywały między sobą zespoły Leytonstone i Wimbledon.** Wygrał pierwszy 2:1, a wszystkie 3 bramki padły już w pierwszej połowie.

**Amatorski footbal angielski przedstawia dziś równie wysoką klasę jak zawodowy.** Tacy gracze jak **Stannard**, prawy łącznik Wimbledonu, czy bramkarz Leytonstonu, **Jarvis**, znalazłby miejsce w każdym zespole zawodowym.

W lidze nie ma większych sensacyj; **Wolverhampton** pokonał **Chelseę** 6:4 w meczu, na którym był naprawdę „urodzaj bramek", gdyż 10 bramek należy tu do rzadkości i utrzymał czołową pozycję tabeli. **Arsenal** mimo, że do przerwy przegrany był 1:3 z Grimsby, to po przerwie strzelił 4 bramki i **zwyciężył 5:3.** Los drużyny **Leeds** jest już przesądzony. Mimo własnego boiska przegrała znów z **Derby County** 2:1. Jej towarzyszem w spadku będzie **Brentford,** który walczył z wynikiem bezbramkowym z **Middlesbrough.**

Na miejsce **Leeds i Brentfordu wejdą Manchester City i Burnley.**

Oczywiście, że różnica w „zaległościach do odrobienia" między poszczególnymi klubami, zwłaszcza w pierwszej lidze jest nadal obrzymia. Blackpool np. ma do rozegrania jeszcze tylko 1 mecz ligowy, a Sheffield U. aż 10! Tabela będzie więc jeszcze przybierała rozmaity wygląd, **choć pierwsze i ostatnie miejsca są już w zasadzie ustalone.**

A. O. Lev

*Anglikom udał się rewanż*

### Anglia — Francja 3:0 (0:0)

Rozegrany w Londynie w dniu 3 maja międzypaństwowy mecz piłkarski Anglia—Francja przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie **angielskiej,** dla której bramki zdobyli: **Lawton (z centry Finney'a), Steele i Mannion.**

*Mecze międzypaństwowe:*

**Portugalja—Irlandia 2:0 (2:0).**
**Holandia—Belgia 2:1 (1:1).**

# „Derby" wygrywa Wisła bijąc Cracovię 3:0 (1:0)

Statystycy obliczą, która to z rzędu „święta wojna" rozegrała się w sobotę na boisku Cracovii, znawcy piłkarstwa **zmartwią się trochę poziomem zawodów**, zwłaszcza do przerwy, a... publiczność przeczyta szereg sprawozdań nie zawsze zgodnych ze sobą. „Święta wojna" to nie tylko zmagania dwóch drużyn na boisku, ale to równocześnie wojna „dyskusyjna" i... nawet wojna na niedozwolone argumenty t. j. pięści i kułaki. Widziano ją przed przerwą, gdy wśród miejsc stojących „zakotłowało" nagle i posypały się „ciosy", mające doprowadzić do k. o." Na trybunie znów „produkował się speaker z wesołego miasteczka". Jego „uwagi" acz miejscami trywialne, nie pozbawione były w zasadzie słuszności i wyrażały to, co kulturalny widz określiłby innymi słowy: **coś nie bardzo dobrze jest z krakowską piłką nożną. Dotyczy to w pierwszym rzędzie drużyny CRACOVII.** Już na meczu z Pomorzaninem nie było powodów do zachwytu — później przyszła przegrana w Rybniku, a wreszcie mecz z **Wisłą, która mimo iż wystąpiła do zawodów bez najlepszych swoich zawodników, to jednak wygrała pewnie... i bez specjalnego wysiłku.**

Czerwoni mając w swoich szeregach **doskonałego Flanka** w obronie, równą — choć bez najlepszych graczy linię pomocy oraz **bojowego Kohuta i inteligentnego Artura** w napadzie, nadawali ton grze, **demonstrując w drugiej połowie**, kiedy już „obeznano się ze sobą", **szereg wartościowych zagrań, jak np. te, z których padły bramki.** Okazuje się, **że gracz tej klasy co Artur,** choćby już dziś nie w najlepszej kondycji, **może drużynie swojej oddać nieocenione usługi. Jego rutyna, doświadczenie i spokój. a przede wszystkim technika** potrzebne są do „powiązania" poczynań piątki ofensywnej w skoordynowaną całość. I choć gra on **rolę łącznika, to jednak faktycznie kieruje napadem,** umiejąc zawsze w porę przerzucić piłkę czy na drugą stronę boiska czy **w krótkim, prostopadłym podaniu wyzyskać siłę bojową doskonałego driblera i przebojowca, jakim jest Kohut.** Pozostała trójka napastników **Wisły ma większe zamiłowanie do kombinacyjnej,** zespołowej gry, nie zawsze jednak produktywnej. **Rupa** „był już na oko przegrany" do rosłego Parpana, **Giergiel** przypomniał, jak to się dawniej strzelało pięknie bitym rzutem wolnym, **a Kapusta** dobrze się przysłużył strzeloną bramką. W pracy destrukcyjnej pomocy nie znać było nieobecności Legutki i jednego z Wapienników — natomiast **z podaniami do przodu było trochę gorzej.**

Obok niezawodnego Flanka w obronie, grający ofiarnie i spokojnie **Kubik potwierdził znów, że posiada wiele warunków na dobrego piłkarza. Jurowicz popełnił jeden błąd** (zbyt daleki i ryzykowny wybieg), po którym jednak mimo wypuszczenia piłki przez Jurowicza nie padła bramka **dzięki temu, że czuwali tam obrońcy.**

Z drużyny Cracovii najlepszą linią była pomoc. Wprawdzie **Parpan** gra obecnie słabiej niż przed rokiem, lecz **obaj bracia Jabłońscy nie pozwalają przeciwnikowi na wyzyskanie błędów środkowego. Jabłoński II jest w tej chwili najmocniejszym punktem zespołu białoczerwonych.**

Napad Cracovii w zestawieniu z pierwszej połowy to piątka — może kiedyś w przyszłości — dobrych indywidualistów jednak obecnie nie tylko nawzajem się nie rozumiejących, lecz niezdecydowanych i z **poważnymi jeszcze brakami techniki i taktyki. Wyjątek: Bobula,** który jednak sam wiele zdziałać nie może. Wejście Szeligi po przerwie poprawiło nieco sytuację, lecz nie dało cyfrowego efektu.

**Trio obronne Cracovii przechodzi też spadek formy.** Rybicki pierwszą bramkę przepuścił „szpetnie". Obaj obrońcy, **Gędłek i Glimas błąd taktyczny ustawiania się w jednej linii okupili drogo:** utratą trzeciej bramki, przegrawszy na moment przed tym **„pojedynek sprintowy" z szybkim Kohutem.**

Zanim przejdziemy do szczegółów, musimy pochwalić obie drużyny **za naprawdę przyjacielską i fair grę, i sędziego Mytnika** za wzorowe prowadzenie tych najtrudniejszych zawsze do prowadzenia zawodów, w których zadowolić dwa kilkutysięczne a przeciwne obozy jest nielada sztuką.

**SKŁADY DRUŻYN: WISŁA: Jurowicz-Kubik, Flanek-Wapiennik I, Filek I, Snopkowski-Giergiel, Rupa, Kohut, Artur, Kapusta.**

**CRACOVIA: Rybicki-Giedłek, Glimas-Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II-Różankowski II, Pacut, Boryczko (Szeliga), Dycjan, Bobula.**

Już od pierwszych chwil widać, że **atak Cracovii nie naprzykszy się wiele Jurowiczowi.** Czuje to też pomoc Cracovii i... Jabłoński mówi: „ja tu pokażę". Bije więc na bramki Wisły o „skromne" 5 metrów ponad. Za chwilę „poprawia się", strzelając już jakieś 2 metry ponad, ale... za to o tyleż w bok. Przy takich strzelcach **Jurowicz jest „długo bezrobotny", a i Rybickiemu również dobrze się powodzi.** Co widząc Flanek decyduje się na solowy raid od własnej bramki. Z dziecinną łatwością przechodzi do linii pola karnego Cracovii, tu oddaje przygotowaną do strzału piłkę Kapuście, który zamiast strzelać przerzuca na Giergiela. Ten w istocie wali z całej siły, lecz... znów do Kapusty! I tak piłka krąży pod bramką Cracovii aż wreszcie Gędłek wysyła ją... do „chrzanu" czyli wprost na aut.

Takich podań „do chrzanu" obserwujemy dość dużo w pierwszych 20 minutach gry. Powtórzą się one jeszcze od czasu do czasu w dalszych, lecz powoli gra nabiera już jakiegoś wyrazu. Akcje Wisły zaczynają stawać się bardziej „krzepnące", a na skutek nie trzeba długo czekać.

W 27 minucie po rzucie rożnym bitym przez Giergiela piłka idzie górą na linii bramkowej, Rybicki czeka aż wpadnie mu do rąk a tymczasem Kapusta ubiega i lokuje głową w siatce. Wisła prowadzi 1.0 i wynik ten utrzymuje się do przerwy.

**Po zmianie stron gra nabiera tempa.** Zrazu Cracovia rusza do ataku. Kilka razy nawet zbyt blisko znajdują się napastnicy Cracovii z piłką przed bramką Jurowicza. **O strzał jednak nadal trudno.** Wisła przeczekuje to natarcie przeciwnika i skolei ona rusza znów do ataku. Dalekie strzały **Kohuta, Artura i Giergiela wyłapuje Rybicki — lecz kiedy w 30-tej minucie Kohut z odległości 20 m strzela w sam słupek bramkarz Cracovii mimo robinzonady nie jest w stanie przeszkodzić, że piłka po raz drugi znajduje się w jego siatce.** Ta bramka **rozstrzyga już zupełnie o wyniku.** Cracovia oddaje już inicjatywę przeciwnikowi, **który 5 minut później podwyższa stan posiadania do 3, zdobywając dalszą bramkę przez Kohuta po opisanych na wstępie błędach defensywy.** **(hs)**

# „Liben" przypomina o swym istnieniu

Wprawdzie niewiele miejsca*) pozostało mi już na sensacje z ligi czeskiej, nie mniej jednak trzeba je będzie przynajmniej w pobieżnym skrócie omówić. Mieliśmy bowiem w zawodach mistrzowskich ligi czeskiej **nielada niespodziankę.** Zdecydowany kandydat do spadku, drużyna **Libena pokonała bowiem jednego z faworytów mistrzostw, Kladno 2:1** i trzeba powiedzieć **zupełnie zasłużenie.** Szkoda, że „Libenowcy" tak późno zabrali się do pracy i dopiero teraz „przypomnieli o swoim istnieniu". Po bezbramkowym wyniku do przerwy, w 32 minucie zdobył **Filip** (prawoskrzydłowy Libenu) pierwszą bramkę, w 6 minut później wyrównał **Petak,** a wreszcie na 3 minuty przed końcem prawy łącznik Libena, **Nowak,** zdobył zwycięską bramkę.

Inną niespodzianką był znów **remis „Sparty" z Viktorią w Pilźnie 2:2. Sparta prowadziła do przerwy 2:1;** straciwszy po przerwie drugą bramkę, musiała się wysilić, żeby utrzymać wynik remisowy. Kapitana związkowego, obserwującego to spotkanie najwięcej zmartwiła słaba forma Koksteina (Sparta), przed meczem z Jugosławią.

**Dwa kluby słowiańskie a to Bratislavia i Žilina** walczyły ze sobą w Bratislavii. Zwyciężyła **Žilina 1:0** zdobywając cenną bramkę ze strzału **Bielka.**

**Ślezka Ostrawa zwyciężając 3:0 Jednotę,** zepchnęła nagle drużynę z Koszyc o 2 miejsca w dół tabeli do strefy zagrożonych spadkiem.

**Leader tabeli Slavia miała także ciężki mecz z Bohemiansem.** Pojedynek 2-ch środkowych napastników: **Bican—Golob, wygrał Bican** zdobywając 2 bramki.

Po wyrównanym **bezbramkowym** przebiegu pierwszej połowy, **miał Bohemians 3 idealne** szanse do zdobyci brmylawał -poylwdfdyplpd **szanse do zdobycia bramki:** po raz pierwszy **Planicky (Bohemians) strzelił tuż ponad,** w kilka chwil potym Ipser (Slavia) wybił piłkę już z pustej bramki, wreszcie Liska (Boh.), stojąc sam na sam z bramkarzem Slavii Kabickiem strzelił obok. Ipser miał początkowo grać w Slavii środkowego napastnika, kiedy jednak w Koszycach w ubiegłą niedzielę nie spisał się „tęgo", wstawiono go do pomocy i zrobiono wielkie „odkrycie", Ipser bowiem obronił 2 pewne bramki.

Bohemians zawiódł zupełnie strzałowo, jedyną bramką jaką zdobył, strzelił Liska głową po złym odbiciu centry Rubasa (Boh.) przez Kabicka (bramkarz Slavii). W tej samej minucie Kabicek kontuzjowany zeszedł z pola i Slavia dograła w 10-tkę z obrońcą Richą w bramce.

U zawodników wspaniale grała obrona **(Kocourek-Richa),** u pokonanych **Kalous** w pomocy i Liska w napadzie, ten ostatni był strzelcem jedynej bramki zdobytej głową po doskonałej centrze Peseka.

**Židenice rozgromiły Victorię Žižkov 6:1** i zdaje się, że Viktorii już nic nie zdoła wyciągnąć z otchłani spadku. Jedyną bramkę zdobyli pokonani w tym meczu z rzutu karnego egzekwowanego przez **Vyletala,** podczas gdy dla zwycięzców bramki zdobyli **Sobotka 2, Kreicir, Rulc, Vesely i Laskov.**

**W tabeli prowadzi Slavia przed Spartą a ostatnie miejsce zajmuje Viktoria Žižkov i Liben.**

*) Nasz praski korespondent nadesłał nam bowiem równocześnie reportaż z otwarcia V mistrzostw Europy w koszykówce, który podajemy na innym miejscu.

# Co mówili reprezentanci narodów po przybyciu do Pragi?

*Zanim zaczął się turniej mistrzowski starałem się nawiązać osobisty kontakt z przedstawicielami wszystkich narodów, którzy z dalekich nieraz stron przybyli do stolicy Czechosłowacji, by stoczyć walkę o championat w koszykówce na rok 1947.*

**Belg, A. HOLLANDERS** mówi, że ich zespół „przygotowany jest dobrze na Pragę" i że **do rozwoju basketbalu w Belgii przyczynili się Amerykanie,** którzy młodzieży belgijskiej wszczepili pewne zasady taktyki i systemu gry.

**Włoch UGOLINI** narzeka, że odwróciło się od nich szczęście. Natrafili bowiem na silną grupę (rozmowa **przed rozpoczęciem turnieju** — przyp. red.). Wierzy jednak, że potrafią ponowić zeszłoroczny sukces. Jako najlepszych ze swego zespołu wymienia: **Marinelli'ego** i **De Nardusa** oraz młodziutkiego **Rimana Cereoli.**

**Albańczyk ZAVALANI,** jeden z 8-miu przybyłych do Pragi przedstawicieli małego państewka objaśnia, że **basketball w Albanii dopiero się „zaczyna".** Nie mają żadnych nadziei na zdobycie punktowanych miejsc w Pradze, ot — **po prostu przyjechali się uczyć...**

**Węgier DR. HEPP** reprezentuje odmienny „biegun" **Koszykówka na Węgrzech ma szeroką bazę rozwojową** i bogate tradycje. 160 drużyn męskich i 100 drużyn żeńskich — oto podstawa, na której istotnie można bazować. Pobyt w Pradze chce on wyzyskać na to, aby do Budapesztu ściągnąć po mistrzostwach kilka drużyn na rozegranie meczów międzynarodowych w Budapeszcie.

**Bułgar PETKOW trener narodowego teamu** przedstawia ogólną sytuację basketballu w Bułgarii, popartą następującymi danymi: Bułgarzy grali w ub. roku w mistrzostwach bałkańskich a w tym roku rozegrali już międzypaństwowy mecz z Węgrami. Reprezentacyjna drużyna składa się z zawodników nast. klubów: **Lewski Cordar, September i Rakowski.**

**Egipcjanin, G. CATZ,** kierownik ekipy egipskiej, informuje, że koszykówka w Egipcie zdobyła **już sobie prawo obywatelstwa. Obecnie na** meczach koszykówki zjawia się **5.000—7.000** widzów. Mistrzem Egiptu jest w tej chwili **Makkabi z Kairo,** jednak najlepszą drużyną jest **Farouk.** Mistrzostwo drużyn kobiecych zdobył zespół **Heliopolis Tenis Club.** Egipcjanie nawiązali już szeroki kontakt z **Syrią, Libanonem, Palestyną i Turcją,** którą dwukrotnie pokonali. O szansach ani nie chcą mówić. **Zobaczymy — to jedyna odpowiedź...**

**Przedstawiciel Związku Radzieckiego, ADRIANOV,** kierownik wyprawy, mówi, że Związek Radziecki nie miał dotąd możliwości porównania swych sił z przedstawicielami innych narodów. Z wyjątkiem Francji wszyscy inni są dla nas zupełnie **„nowi".** Przygotowaliśmy się starannie **do tego turnieju.** Z bogatego rezerwuaru, który mamy do dyspozycji wybraliśmy najlepszych. Są pomiędzy nimi **Alexejev, Lysov i Konev,** którzy tak bardzo podobali się w Paryżu, a którzy wespół z innymi kolegami przeszli jeszcze przed wyjazdem do Pragi specjalny obóz w Leningradzie.

**Jugosłowianin COLOVIC,** sekretarz Jugosłowiańskiego Związku nie wierzy, by koszykarze Jugosławii odegrali w mistrzostwach poważną rolę. Po prostu przyjechaliśmy się uczyć... **Koszykówka jest w Jugosławii najmłodszym sportem,** a Jugosłowianie grają dotąd tylko z sąsiednimi narodami bałkańskimi nie mieli dotąd „dobrych wzorów". **Jedyną okazją do nauki był dotychczas pobyt w Paryżu,** w czasie którego podziwiali **mecz: Francja—Czechosłowacja** 35:30.

**Rumun, BADULESCU** nie ma wielkiej nadziei **na sukcesy w Pradze tym bardziej, że ich drużyna osłabiona jest brakiem najlepszego zawodnika: dr. Bercusi'ego.** Uważa jednak, że pokonanie **Austrii i Jugosławii leży w granicach możliwości drużyny rumuńskiej.**

**Francuz, R. BUSNEL, kapitan reprezentacyjnej drużyny francuskiej mówi krótko: Czechosłowacja, Francja względnie Związek Radziecki zdobędzie tytuł mistrza w tym roku!**

**Jak widzimy... nie pomylił się.**

**A. Sumara**

# Belgia, Czechosłowacja, Egipt i Szwajcaria zakwalifikowały się już do następnej rundy pucharu Davisa

Pierwsza runda w rozgrywkach o puchar Davisa przyniosła następujące wyniki: Szwajcaria—Grecja 4:1; Czechosłowacja—Szwecja 3:2; Belgia—Luxemburg 3:0 (przerwane).

**Szczegóły w numerze czwartkowym.**

## Tłoczyński wygrywa w Anglii

Gdy my tu w Polsce z wielką niecierpliwością oczekujemy powrotu Tłoczyńskiego, który ma bronić barw Polski w meczu Daviscoupowym przeciw Anglii, to tymczasem nasz wielokrotny mistrz Polski bierze udział w międzynarodowym turnieju tenisowym w Bourneamouth, gdzie po pokonaniu **Faquarsena** (Poł. Afryka) 6:4, 4:6, 6:0, 6:2, wygrał w ćwierćfinale z **Fainem** (Poł. Afr.) 6:2, 1:6, 6:3 i 6:4, a w półfinale pokonał znanego gracza indyjskiego **Misrę** 6:1, 6:0 i 6:3..

W tym samym turnieju drugi Polak, **Spychała,** uległ w drugiej kolejce pierwszej rakiecie angielskiej, **Mottramowi** 1:6, 3:6, 3:6.

Tłoczyński w finale grał będzie z Poł. Afrykańczykiem Sturgessem. który uważany tu jest za jedną z najlepszych rakiet świata.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

**Finał w Bourneamouth został już rozegrany. Przyniósł on Tłoczyńskiemu tylko wicemistrzowstwo w turnieju. Polak uległ Sturgessowi 9:11, 1:6, 4:6.**

## Polska piłka ręczna zyskuje na znaczeniu

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, Polska odegrała dużą rolę w tworzeniu najnowszej światowej organizacji sportowej jaką jest ukonstytuowana ostatnio w Paryżu **Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej** (volleyballu). Założycielami jej jest **14 państw** a to Belgia, Brazylia, Egipt, Francja, Holandia, Italia, Węgry, Portugalia, Stany Zjednoczone, Rumunia, Czechosłowacja, Jugosławia, Urugwaj i Polska.

Czynnikami decydującymi ze strony Polski byli **prezes PZPNu Z. Nowak** i kapitan sportowy volleyballu w PZPRze **inż. Wirszyłło.** Przedłożyli oni szereg wniosków, które przeważnie zostały przez Federację w pełni zaaprobowane. Między innymi uchwalono uznać **język polski oficjalnym językiem Federacji obok** panujących dotąd wszechwładnie w świecie sportowym **języków angielskiego i francuskiego.** Poczytać to należy za wielki i niespotykany dotąd pod tym względem sukces Polski.

Do mających dla nas duże znaczenie osiągnięć jest **wybór Z. Nowaka na viceprezesa nowej Federacji, a inż. Wirszyłły na przewodniczącego komisji technicznej.**

Siedzibą najmłodszej Federacji międzynarodowej jest Francja, wskutek czego prezesem obrany został francuz Libaud. Pozostałymi wiceprezesami zostali Havel (Czechosłowacja), dr Fischer (USA) i Salazar (Portugalia). **Old-boy**

## *W huku motorów*

Im dalej jesteśmy od chwil, kiedy huczały działa, tym mocniej wdziera się w nasze uszy inny odgłos zmechanizowanego świata: łoskot motorów. Ten głos mówi nam o postępującej stabilzacji stosunków, obiecuje przeniesienie nas w inny, beztroski świat natury, chociaż na dzień, choćby na godzin kilka. Tęsknota jest wszędzie ta sama, ludzka, toteż z całej Polski dochodzą nas wieści o coraz żywiej tętniącym ruchu motocyklowym

Sezon motorowy jest już w pełni. Każda niedziela przynosi wiadomości z całego kraju o organizowanych rajdach i wyścigach. Wyruszyli już na start motocykliści Poznania, Pomorza, Warszawy, Śląska, oraz Łodzi. Najpóźniej stosunkowo, bo dopiero w dniu 15 maja nastąpi otwarcie sezonu w Okręgu Krakowskim. Pierwsze meldunki z terenu wykazują, **że motocykliści wykorzystali okres zimowy na jaknajlepsze przygotowanie się do sezonu.** Osiągnięte dotychczas wyniki i obecność na starcie obok renomowanych asów również i młodych obiecujących zawodników pozwala przypuszczać, że rok bieżący przyniesie z jednej strony zaciętą walkę o tytuły mistrzowskie, z drugiej zaś zwiększy kadry naszych najlepszych co ważne jest szczególnie ze względu na udział reprezentacji Polski w największym raidzie terenowym świata „SIX DAYS" organizowanym we wrześniu w Czechosłowacji. Generalną próbą przez „sześciodniówkę" będzie V Międzynarodowy Raid Tatrzański w Zakopanem w sierpniu br. Obecnie **zainteresowanie motorowego światka skupia się na wielkim wyścigu ulicami Warszawy** (10—11 maja), który — jak już podawaliśmy — **zaliczony został do eliminacji mistrzostw Polski w kat. wyścigowej.** Udział swój zapowiedzieli najlepsi zawodnicy polscy z mistrzami **Mielochem, Nowackim, Dąbrowskim,** oraz **Dragą na czele.** Zmierzą się z nimi ich zacięci rywale jak bracia **Brun, G. Markowski,**

## Motocykliści i automobiliści otwarli sezon

Tradycyjną mszą św. odprawioną w kościółku na Obidowej przez ks. dziekana Zdebskiego dokonał Automobilklub Krakowski otwarcia sezonu.

W otwarciu uczestniczył prez. St. Wolas, inż. Jaroszyński, inż. Kmita.

W tej inauguracyjnej imprezie zakończonej zjazdem do Zakopanego udział wzięło kilkuset motocyklistów i automobilistów.

## *Czy wiecie, że:*

*PO RAZ PIERWSZY od 25 lat w reprezentacyjnej drużynie angielskiej przeciw Francji w dniu 3-go maja grał amator. Jest nim lewoskrzydłowy drugoklasowego klubu „Burnley" KIPPAX. Ostatnim amatorem, który przed Kippaxem bronił barw Anglii był obrońca „Corinthiaus", A. G. DOWER w 1927 roku.*

*W składzie drużyny angielskiej od ostatniego meczu przeciw Szkocji zaszły jeszcze zmiany na pozycjach: prawoskrzydłowego, gdzie w miejsce Mathewsa wystąpi FINNEY i na pozycji lewego pomocnika, którą obejmie LOVE z „Aston Villa".*

*ZWYCIĘZCĄ BIEGU KOLARSKIEGO Paryż—Bruksela na dystansie 326 km został Belg STEREKS, który przebył tę trasę w 9 godz. 40,2 min. Dalsze miejsca zajęli Belg DE LIMPLAERE i Francuz DEVRESSE.*

*O ORGANIZACJĘ NASTĘPNEJ OLIMPIADY w 1952 roku ubiega się dotąd 6 kandydatów a to: HELSINKI, SZTOKHOLM, LOZANNA, ATENY, LOS ANGELOS i MINNCAPOLIS. Decyzja w odnośnej sprawie zapadnie na kongresie CIO w dniu 21. VI. w Sztokholmie.*

*O powierzenie organizacji olimpijskich igrzysk zimowych zabiega FINLANDIA i SZWAJCARIA. Wydaje się jednak, że „zwycięży" ST. MORITZ.*

## MILICJANCI ZWYCIĘŻAJĄ

MKS Gdynia — zwycięża ŁKS 9:7

W Gdańsku rozegrano finałowe spotkania z cyklu drużynowych mistrzostw Polski w boksie pomiędzy MKS (Gdańsk). Zwyciężyli milicjanci, w których drużynie wyróżnili się: **Iwanowski, który znokautował mistrza Polski Olejnika,** oraz Sowiński i Antkiewicz. MKS wykazał przewagę nad gośćmi w lżejszych wagach. Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco: Sowiński zremisował ze Stasiakiem, Umański pobił Pawlaka, Antkiewicz wypunktował Marcinkowskiego, Skierka znokautował Kieusa w II rundzie a Iwanowski Olejnika. Szymankiewicz przegrał z Pisarskim. Lich został wypunktowany przez Niewadziła, oraz Zieliński uległ Wróblewskiemu.

## Conocordia (Piotrków)—Groble 11:5

Niezwykle ambitna drużyna Grobli wykazująca dużą żywotność uległa doskonałej drużynie bokserskiej Piotrkowa dzięki walorom technicznym a przede wszystkim kondycyjnym, jakie reprezentują zawodnicy Concordii. Najlepszy z nich Brzóska, wicemistrz Łodzi.

Z Grobli wyróżniał się jubilat — Pieniążek.

*O mistrzostwo klasy A*

## RKS Oświęcim-Korona 1:2 (0:0)

W zawodach o mistrzostwo klasy „A" K. O. Ż. P. N. zdobywa krakowska Korona pierwszy punkt mistrzowski, remisując z robotniczą drużyną RKS Oświęcim w Oswięcimiu, przy czym jedyną bramkę dla drużyny krakowskiej zdobył Grabiec.

## Wieczysta — Fablok 3:1 (0:0)

Zawody rozegrano przy silnym wietrze, a mimo to obie druzyny zademonstrowały ładną, żywą grę i na zadowalającym poziomie technicznym. Techniczną przewagą i dokładnością podań górowała Wieczysta. Już w 1-szej minucie lewoskrzydłowy Fabloku miał okazję do zdobycia bramki, jednak przestrzelił o centymetry. W chwilę później bramkarz Wieczystej obronił bliski strzał prawego łącznika. Obustronne ataki nie przyniosły do przerwy bramek, gdyż obie obrony nie dopuszczały do strzału. Po przerwie Fablok widocznie opada na siłach. Wieczysta uzyskuje prowadzenie przez **Kawulę**. Goal ten podziałał niczym „zastrzyk" na Fablok, który w natychmiastowym kontr-ataku uzyskuje wyrównanie przez **Cyganka**. Szale zwycięstwa nie ważą się jednak długo, gdyż Wieczysta uzyskuje rychło dwie bramki przez **Guzika i Lecha**. Z Wieczystej trudno kogoś wymienić przed innymi — w Fabloku zaś wyróżnili się bramkarz **Radoś** i prawy łącznik **Palik**. Sędzia **Zdybalski**.

## Chełmek—Dąbski 3:1 (1:1)

Zwycięstwo lepszego technicznie Chełmka należy uznać za zasłużone, a na usprawiedliwienie gospodarzy podać fakt, że po przerwie grali oni w 10-tkę. Najlepszą linią zespołu dla zwycięzców była obrona — u pokonanych natomiast wyróżnili się bramkarz **Bębenek, Trynka i Samel**. Bramki dla Chełmka zdobyli **Skowroński, Bobrowski i Obtułowicz**, dla Dąbskiego **Trynka** (z karnego). Sędziował b. dobrze **Jesionka** (senior). **Jel.**

## Tarnovia—Prokocim 2:0 (1:0)

Drużyna prokocimska przyjechała do Tarnowa na pewną przegraną, toteż aby utrzymać w szachu napad Tarnovii i nie dopuścić do wysokiej porażki, z miejsca zastosowała grę defensywną grając w 6-ciu obrońców. Czasami na polu karnym Prokocimia widziało się w sumie 16 zawodników. W takich warunkach trudno było zdobyć bramkę nawet z najbliższej odległości. Sporadyczny wypad gości grających w linii ataku w trójkę, likwidowała bez trudu doskonała obrona Tarnovii, Barwiński i Mróz.

Pierwsza bramka padła na kilka minut przed końcem zawodów zdobyta przez **Pirycha I.**

## Podgórze—Groble 1:1 (0:0)

Drużyna Groble zdobyła 1 punkt w mistrzostwie remisując z Podgórzem na jego własnym boisku. Groble wystąpiły bez najlepszych swoich zawodników, a to **Zajączkowskiego** w pomocy i **Czajki** w napadzie; atak ich wykazał **znów małą siłę bojową**, czego najlepszym dowodem jest fakt, że **jedyną bramkę (wyrównującą) zdobył obrońca Krok**, który przeszedł do ataku. Środkowy napastnik Grobli **Trojan przechodzi tak znaczny spadek formy, że absolutnie należy mu się dłuższy wypoczynek**. Zaznał on go, lecz tym razem krótko, bo w ciągu drugiej połowy meczu na skrzydle.

W ambitnej drużynie Podgórza wyróżnić trzeba zdobywcę jedynej bramki **Fiedeja i Hausnera**. Sędziował Bill b. dobrze.

**Zapowiedziane na wtorek 6 maja zebranie sekretarzy klubów KOZPN-u zostaje ze względu na odbywający się tym dniu międzynarodowy mecz: Sofia—Kraków, przełożone na dzień 29 maja, godz. 18-ta.**

### KONKURS NR 5

**KUPON KONKURSOWY NA WYNIKI ELIMINACYJNE DO KLASY PAŃSTWOWEJ W DNIU 11 MAJA 1947 R.**

**Polonia (W-wa) — Szombierki**
**Motor — Skra**
**Polonia (Bt) — Polonia (Świdnica)**
**KKS Poznań — Ognisko**
**Cracovia — ZZK (Łódź)**
**AKS — RKU**
**Gedania — Pomorzanin**
**Orzeł — Grochów**
**Radomiak — Rymer**
**ŁKS — WMKS**
**Garbarnia — PKS Szczecin**
**KKS Olsztyn — Tęcza**
**Czuwaj — Warta**

**Imię i nazwisko:** ..............................

**Adres:** ..............................

**Podpis:** ..............................

# 102 trafnych odpowiedzi

## na wynik meczu:

# w konkursie Cracovia-Wisła

Już nieraz z okazji naszych konkursów podziwialiśmy „trafność przepowiedni" uczestników, biorących udział w konkursach. Obecnie mamy znów do zanotowania **rekordową wprost w stosunku do ogólnej odpowiedzi ilość trafnych wyników meczu** Cracovia—Wisła. Ostatni nasz konkurs, głównie z uwagi na słabe zainteresowanie prowincji i w ogóle pozakrakowskiego terenu oraz zapewne ze względu na skrócony termin nadsyłania odpowiedzi, **przyniósł tylko 1079 odpowiedzi konkursowych, W TYM AŻ 102 TRAFNYCH.** (ogólny wynik meczu).

**Trafnych odpowiedzi co do ogólnego wyniku** (0:3) **i wyniku do przerwy** (0:1) między tymi 102 kuponami **BYŁO 27.**

**Nie było natomiast ani jednej trafnej odpowiedzi odnośnie strzelca pierwszej bramki** na tym meczu. Nic w tym dziwnego, jeśli się zważy, że zdobył ją rezerwowy gracz Wisły, występujący po raz pierwszy po dłuższej absencji na boisku.

Tak tedy o przyznaniu pierwszej i dalszych nagród decydować musiało czwarte, **dodatkowe pytanie konkursu**, mianowicie: **W KTÓREJ MINUCIE PADNIE PIERWSZA BRAMKA?**

Tu znów **dokładnej minuty nie podał żaden z uczestników, jakkolwiek 6-ciu „zbliżyło się najbardziej" do 27-mej** minuty, w której — jak już ogólnie wiadomo, lewoskrzydłowy Wisły, **Kapusta**, zdobył pierwszą bramkę.

Ze względu na to, że **p. Ryszard Welecki, „typując" wynik ogólny 3:0 na korzyść Wisły, przewidział również trafnie wynik do przerwy i**

podał, że **PIERWSZA BRAMKA PADNIE W 28-MEJ MINUCIE pierwszej połowy** (miał ją zdobyć zdaniem p. Weleckiego Cisowski).

**Jury konkursowe**, które z uwagi na to, że nagrody, jak bilety wstępu na mecz Sofia—Kraków są „aktualne" odbyło posiedzenie już w niedzielę i

**przyznało p. Weleckiemu pierwszą nagrodę tj. kartę wolnego wstępu KS. Cracovia wzgl. 5000 zł.**

Do dalszych nagród na podstawie najbardziej zbliżonych co do czasu uzyskania pierwszej bramki, odpowiedzi, pretendowali:

**P. Józef Kania** (25-ta minuta, Kohut)
**P. Józef Kossobudzki** (31-sza min., Kohut)
**P. Wiesław Cergowski** (22 min., Cisowski)
**P. Zofia Jaworowska** (22 min., Gracz (?)
**P. Kazim. Piekarczyk** (21-sza min., Artur).

**Dalsze nagrody**, a to 2-gą i 3-cią przyznano więc w tej kolejności — mianowicie:

**5 biletów środkowej trybuny na mecz Sofia—Kraków otrzymuje p. Józef Kania, zaś 2 bilety trybuny bocznej p. Józef Kossobudzki.**

Zarówno Ich, jak i p. Weleckiego prosimy o natychmiastowe zjawienie się w redakcji.

Zgodnie z zapowiedzią ogłaszamy również dane o szczegółach konkursu:

I tak:

za zwycięstwem Wisły opowiedziało się 811 uczestników
za wynikiem remisowym 72 uczestników
za zwycięstwem Cracovii 195 uczestników.

Najwyższe zwycięstwo Wisły (5:0 typował p. **Andrzej Wilczyński** — najwyższe zwycięstwo Cracovii (4:1) p. **Wł. Leńczowski**.

Niestety — **z przykrością stwierdzić musimy, że nie wszyscy uczestnicy spełnili swój obywatelski obowiązek łączenia przyjemnego z pożytecznym t. zn. nie złożyli skromnej sumy ani na pomoc dla powodzian ani na Fundusz Olimpijski.** Jury **konkursowe postanowiło tym razem nie czynić** przeszkód tym uczestnikom konkursu i dopuściło wszystkie kupony do udziału w konkursie — natomiast ze względów zasadniczych (brak oryginalnych kuponów wzgl. opłaty za kupon) unieważniono odpowiedzi pp. **I. Ajdesa, F. Bukowskiego, St. Breżnaczka, Fr. Brzozy, T. Chmielarczyka, J. Hołdy, A. Łopuszańskiego, H. Korngolda, K. Stawiarczyka i J. Wróbla.**

**Jesteśmy przekonani, że w następnym konkursie, który już dziś się zaczyna jury konkursowe będzie już wolne od takich przykrości.**

# Wielkie Igrzyska Sportu Robotniczego

**Trzeci raz obchodzimy już w Krakowie uroczystości** w ramach Święta Pracy Wielkie Igrzyska Sportu Robotniczego. Krakowianie pamiętają dobrze ten barwny pochód, jaki przed dwoma laty przeciągnął ulicami Krakowa i wiedzą dobrze, że **sport robotniczy krzepnie coraz bardziej**, czego dowodem ostatnie igrzyska robotnicze, **w których** wzięło udział jak zameldował przewodniczący ZRSS, Kotarba **wicemarszałkowi Sejmu Szwalbemu**, że w obecnej chwili ponad **2.000 czynnych sportowców** stanęło do szlachetnej walki na murawie, bieżni i innych terenach sportowych.

Na uroczystości igrzysk przybyli dostojni przedstawiciele Rządu z wicemarszałkiem Sejmu Stanisławem **Szwalbem**, Ministrem Kultury i Sztuki **Dybowskim** oraz Ministrem Oświaty **Skrzeszewskim** na czele, Wojewoda krakowski dr **Pasenkiewicz**, Dowódca Okręgu gen. dyw. **Prus-Więckowski**, Prezydent m. Krakowa **Wolas**, Komendant Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej płk. **Księżarkiewicz** oraz przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, organizacyj społecznych i świata nauki.

Gdy w przerwie turnieju piłkarskiego wkroczyły drużyny na boisko przed trybuną honorową, to tu przewodniczący ZRSS Oddziału krakowskiego witając dostojnych gości dał wyraz radości, że czynniki rządowe specjalną troską i opieką otaczają sport robotniczy i złożył imieniem wszystkich czynnych sportowców zrzeszonych w ZRSS ślubowanie, iż będą stać oni wiernie na straży ideałów demokratycznych oraz na **straży granic zachodnich państwa na Odrze i na Nysie.**

W odpowiedzi, **wicemarszałek Szwalbe zapewnił sportowców krakowskich w imieniu władz centralnych, że rząd będzie jak dotąd otaczał opieką tak zasłużony dla sportu i życia sportowego ośrodek jakim jest Kraków, gdzie tradycje stanowią jeden z filarów, na którym wznosi się wspaniały gmach odbudowanego portu polskiego.**

**Po wciągnięciu na maszt sztandaru państwowego i flagi robotniczej**, odbyła się na bieżni **stadionu imponująca defilada**, w czasie której w długim, **mieniącym się kolorami tęczy pochodzie kroczyło ponad 2.000** zawodników, **reprezentujących wszystkie kluby robotnicze Krakowa oraz wszystkie ich poszczególne sekcje.** — Szczególny entuzjazm wywołał **lajkonik krakowski**, prowadzący drużyny własnego terenu — Zwierzynieckiego.

**Po defiladzie na centralnym boisku** odbyła się próba zręczności motocyklistów, jedna z najrzadziej oglądanych konkurencyj w Krakowie, która wprost przykuła uwagę rekordowo zgromadzonej widowni — **akrobatyczne wyczyny w postaci obwożenia na około boiska szklanki wody wziętej ze stolika sędziowskiego, którą trzeba było z powrotem** bez uronienia kropli **postawić znów przed sędziami — jazda przez bramki — po pod tunel wężownicy między chorągiewkami w tzw. kole**, (w kole o średnicy około 4 m) oto specjalnie trudne zadania, jakie czekały uczestników tej małej gynkhamy motocyklowej.

Przy udziale 16 motocyklistów z Garbarni, Tramwaja i Związkowca zwyciężył motocyklista Garbarni **Żurek**, nie tracąc żadnych punktów karnych (za każde przekroczenie liczyło się punkt karny) przed **Długoszem** (Tramwaj), **Trzcińskim** Związkowiec) i **Grabowskim** (Związkowiec).

Zespołowo zwyciężył **Tramwaj** (117 punktów karnych) przed **Związkowcem i Garbarnią.**

W wyścigach kolarskich na dystansie 30 km z 4 finiszami zwycięstwo przypada equo **Kupczakowi i Gabrychowi** z Garbarni a trzecie miejsce zdobył **Musiał** (również Garbarnia) 4 i 5 miejsce zajęli kolarze Legii **Wrężlewicz i Kromka.**

W biegu skróconym na 4 okrężnie (12 km) zwyciężył **Dzierża**, 2) **Ostawin**, 3) **Suda**.

W biegu na przełaj dla kobiet zwycięstwo odniosła **E. Stachowicz** (Legia) przybywając do mety w czasie 2,43,2 przed **Sermetówną** (Związkowiec) i Ulawińską (ZWM).

W biegu juniorów zwyciężył **Jupan** (Związkowiec) 5,04,3 przed swoim kolegą klubowym **Dzierwą**, 5,07,6 i **Olewskim** (Filmowiec).

Bieg seniorów zakończył się zwycięstwem zawodnika Legii **Zająca** 9,52 min. przed **Pawliną** (Filmowiec) i Bularzem (Kobierzanka).

Ze względu na zapadające ciemności **nie udało się dokończyć turnieju piłkarskiego.**

Do finału zakwalifikowała się drużyna **Garbarni i Zwierzynieckiego, co w zupełności odpowiada zarówno układowi sił jak i klasyfikacji klasowej.**

W półfinałach **Zwierzyniecki wygrał po zaciętej walce z Filmowcem 2:1**, a Garbarnia pokonała Legię 4:0.

Finał turnieju pomiędzy Garbarnią a Zwierzynieckim oraz rozgrywki o trzecie, względnie czwarte miejsce pomiędzy Legią a Filmowcem rozegrane zostaną w najbliższym czasie.

**Poszczególne wyniki turnieju piłkarskiego przedstawiają się następująco:**

**I-sza runda:**

Garbarnia—Związkowiec 2:0;
Łobzowianka—Płaszowianka 0:0;
Nadwiślan—Kabel 0:0;
Łagiewianka—TUR Podgórski 1:0;
Korona—Bronowicki 4:0;
Tramwaj—Tęcza 2:0;
Kobierzanka—Zryw 1:0;
Legia—Wolania 0:0;
Grzegórzecki—Chełmianka 2:0;
Filmowiec—Tonianka 2:0.

## Kto gra z Sofią?

Kapitan Związkowy KOZPN. mgr **T. Zastawniak** wyznaczył następujących zawodników do drużyny reprezentacyjnej Krakowa, na zawody z Sofią, w Krakowie **w dniu 6 maja br.:**

**Gędłek, Jabłoński I, Jabłoński II, Parpan, Różankowski, Rybicki — z Cracovii; Kofin (Dąbski); Nowak, Górecki — z Garbarni; Barwiński, Binek — z Tarnovii; Kawula — z Wieczystej; Cisowski, Flanek, Giergiel, Gracz, Jurowicz, Kohut, Legutko, Wapiennik II — z Wisły; Liszka — z Wolanii. Razem 21.**

## Szczakowianka mistrzem grupy eliminacyjnej

## Szczakowianka—Mościce 2:1 (0:1)

Dzięki temu zwycięstwu zdobywa Szczakowianka mistrzostwo grupy eliminacyjnej i zrewanżowała się wiceleaderowi tabeli za jesienną porażkę. Bramki zdobyli: **Stadler III i Wadowski** dla zwycięzców — dla pokonanych **Cholewa**. Tenże zawodnik nie wyzyskał rzutu karnego, który mógł całkowicie zmienić wynik spotkania. W zespole pokonanych wybił się na plan pierwszy **Seylhuber**, najlepszy zawodnik na boisku.

## Nadwiślan—Wolania 3:2 (2:2)

Mecz lokalnych rywali, który może mieć duże znaczenie na ostateczny układ tabeli eliminacyjnej o wejście do klasy A, zakończył się po zażartej walce **zwycięstwem Nadwiślanu.** Zwycięska bramka padła w **drugiej połowie zawodów. Do przerwy był wynik remisowy.** Strzelcem wszystkich **3-ch bramek** dla Nadwiślanu był lewoskrzydłowy **Fąfara**, podczas gdy dla pokonanych bramki strzelili: **Kuźma i Oprysko.**

W zwycięskiej drużynie oprócz strzelca bramek wyróżnić trzeba: **Wolfingera** i młodego pomocnika **Sarnę**. Sędziował dobrze **Bogdanowicz. (J. L.)**

## Płaszowianka—Kmita 5:1 (1:1)

Mimo własnego terenu uległa Kmita wysoko swemu przeciwnikowi, choć zarówno jej gra jak i wynik do przerwy nie zapowiadały tak wielkiej klęski.

## Kraków—Tarnów 2:0 (2:0)

Rozegrany w Tarnowie w dniu Święta P. Z. P. N.-u międzymiastowy mecz piłkarski, zakończył się **zwycięstwem drużyny krakowskiej**, która do tych zawodów wystąpiła w następującym składzie:

**Jakubik** (Garb.) — **Rycerz** (Krowodrza, (po przerwie **Łach** — Bocheński), **Sużyn** (Łobzowianka) — **Mazur** (Cracovia), **Lasiewicz** (Garb.), **Kaliciński** (Garb.), **Kofin** (Dąbski), **Wcisło** (Bieżanowianka). **Kolasa** (Bieżanowianka).

**Drużyna krakowska przeważała zdecydowanie nad przeciwnikiem**, w którego szeregach wyróżniał się doskonały bramkarz **Seylhuber.** Bramki dla Krakowa zdobył **Wcisło i Sołek.** — Trzeba zaznaczyć, że skład drużyny krakowskiej oparty na graczach Mościc i Metalu, gdyż **Tarnovia ze względu na niedzielny mecz mistrzowski nie dała swoich zawodników.** Sędziował **Podlaski.**

*

**Mecz Kraków—Podhale w Nowym Targu nie odbył się na skutek tego, że organizatorzy przewidując deficyt, zawiadomili K. O. Z. P. N. o odwołaniu zawodów.**

## Wisła I-B—Okocim 3:2 (1:0)

Towarzyskie spotkanie piłkarskie rozegrane przez rezerwowy zespół Wisły w Okocimiu przyniósł jej z trudem wywalczone zwycięstwo nad **ambitną i coraz lepszą jedenastką miejscowych.**

## Międzymiastowe mecze piłkarskie w dniu PZPN-u

W dniu 3 maja rozegrano w całym kraju międzymiastowe zawody piłkarskie na dochód PZPN. Oto wyniki:

Łódź: Warszawa — Łódź 2:2 (2:2).
Olsztyn: Warszawa II — Olsztyn 4:7 (2:1).
Białystok: Warszawa III — Białystok 1:2 (1:1).
Katowice: G. Śląsk — Śląsk Opolski 4:2 (3:0).
Bielsko: Katowice — Bielsko 2:5 (0:2).
Lublin: Lublin — Radom 2:1 (0:0).
Częstochowa: Częstochowa — Kielce 2:2 (1:0).
Rybnik: Rybnik — Chorzów 2:2 (2:1).
Sosnowiec: Zagłębie — Dolny Śląsk 1:0 (1:0).
Przemyśl: Przemyśl — Rzeszów 7:3 (3:2).
Siedlce: Siedlce — Łódź II 2:2 (1:1).
Szczecin: Szczecin — Poznań II 3:1 (1:1).
Bydgoszcz: Gdańsk — Pomorze 1:3 (1:1).

**SKAWINKA—MILICYJNY 2:2 (1:2).** Zawody towarzyskie rozegrane w Skawinie.

**DEBNICKI—NAFTA (Krosno) 2:2 (0:1).** Bramki: Bartoniczek (2) i Chmura (2).

**SEKCJA BOKSERSKA RKS „GARBARNIA"** zawiadamia, iż treningi odbywają się w Krakowie XXII, ul. Sokolska L. 13 (szkoła im. Tadeusza Kościuszki) **w poniedziałki, środy i piątki** w godzinach od **18.30 do 20.30** pod fachowym kierownictwem **Stalmacha**. Tam przyjmuje się również wpisy nowych członków-bokserów. Sportowcy-bokserzy, odbywający czynną służbę wojskową mile widziani

**SEKCJA PIŁKI NOŻNEJ RKS „GARBARNIA"** zawiadamia, iż treningi Iszej, II-giej i III-ciej drużyny odbywają się w każdy wtorek i czwartek od godz. 17. natomiast juniorzy trenują w środy i piątki od godz. 17 na boisku własnym, Kraków, ul. Barska 73.

**SEKCJA PIŁKI RĘCZNEJ RKS „GARBARNIA"** zawiadamia, iż treningi drużyn męskich odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 17, natomiast drużyn żeńskich w poniedziałki i piątki od godz. 17.

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie. Red. nacz. Maksymiljan Statter. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 15, II. p. tel. 552-97.
Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym. Kraków, Wielopole 1. M—17720